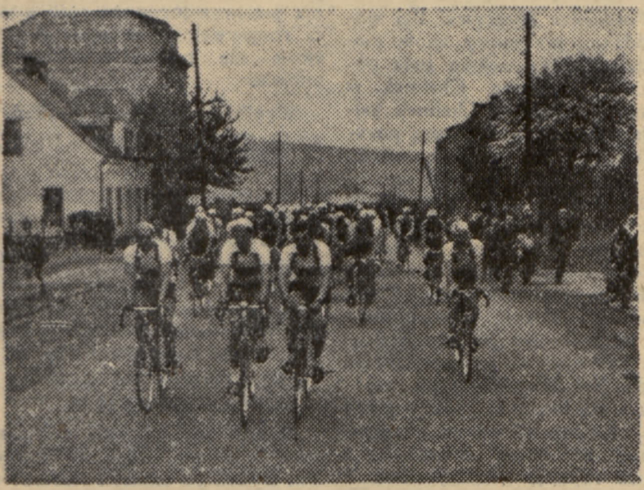
Witamy serdecznie na polskiej ziemi

uczestników Wyścigu Pokoju
Praga — Berlin — Warszawa



Przez most graniczny w Zgorzelcu na Nysie — rzece pokoju, przejechali na polską ziemię kolarze 15 narodowości, uczestnicy tegorocznego VI Wyścigu Pokoju. Dzisiaj wyruszają do następnego etapu wielkiego wyścigu, do pierwszego etapu na polskich drogach. Powitamy ich serdecznie w prastarym piastowskim grodzie polskim — Wrocławiu, w którym rytmem pokojowej pracy pulsuje Pafawag, powitamy ich na Śląsku, gdzie wzdłuż szos dziesiatki tysięcy górników, hutników, robotników licznych zakładów przemysłowych i młodzieży szkolnej swą postawą wykażą solidarność z kolarzami, walczącymi w sportowej, braterskiej atmosferze o zwycięstwo w tym największym wyścigu Europy.

Włókniarze Łodzi, robotnicy metra warszawskiego, budowniczowie MDM i licznych budowli socjalistycznej Warszawy z najwspanialszą ozdobą naszej stolicy Pałacem Kultury i Nauki im. Józefa Stalina na czele, oklaskiwać będą uczestników tegorocznego Wyścigu Pokoju, wyścigu, który łączy wszystkich sportowców walczących o zwycięstwo obozu pokoju nad ciemnymi siłami agresji i wojny.

Swą solidarność z uczestnikami Wyścigu Pokoju wykazali wczoraj młodzi kolarze - amatorzy biorący udział w masowych ZMP-owskich Raidach Pokoju. Tysiące zawodników, członków kół sportowych, LZS-ów, SKS-ów na drogach i szosach całego kraju startowało w Raidach Pokoju, manifestując pełną solidarność z hasłami wielkiego wyścigu, popularyzując równocześnie sport kolarski. Trasy wielu raidów prowadziły przez miejscowości wsławione ruchami i walkami wolnościowymi, prowadziły przez liczne spółdzielnie produkcyjne, przez budujące się obiekty przemysłowe, wspaniałe budowle Sześciolatki.

Wraz z całym narodem polskim, witającym serdecznie na naszej ziemi kolarzy 15 państw, wysłanników swych narodów, rzeczników międzynarodowej przyjaźni i braterstwa sportowców całego świata, powitała wczoraj uczestników Wyścigu Pokoju nasza młodzież, krocząca pod sztandarami ZMP do walki o pokój i socjalizm.

Setkami tysięcy przejechanych kilometrów w czasie Raidów Pokoju, masowym udziałem, swą ambitną postawą manifestowała młodzież polska pełną solidarność z hasłami VI Wyścigu Pokoju, wyścigu, który stał się potężną manifestacją pokoju i braterstwa narodów miłujących pokój i broniących go przed zaborczymi, niszczycielskimi siłami imperializmu.

Za kilka dni zakończy się kolarski Wyścig Pokoju, najwspanialsza impreza sportowa narodów miłujących pokój. Ale nadal trwać będzie wielki Wyścig Pokoju, w którym udział biorą miliony prostych ludzi na całym świecie, skupionych wokół niezwyciężonej ostoi pokoju i postępu — Związku Radzieckiego, skupionych wokół tych haseł, pod którymi walczyli na szosach Czechosłowacji, NRD i Polski kolarze 15 państw, pod którymi kroczy dziś cała postępowa ludzkość do lepszego jutra — do wolności, do postępu, do pokoju.

Rok VI. Kraków, poniedziałek 11 maja 1953 r. Nr 19 (283)

Cena 20 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Królak - 4
Wilczewski - 6
na etapie Berlin-Goerlitz
Dania nadal na czele Wyścigu Pokoju

Patrz strona 3-cia

Remisujemy 1:1
z najlepszą jedenastką CSR



KOHUT — prowadzący nasz atak we Wrocławiu zdobył wyrównującą bramkę dla Polski.

Popisowa gra obu bramkarzy — Kohut strzelcem wyrównującej bramki

Gdy przed tygodniem pisaliśmy o tym, że wynik naszej drugiej reprezentacji w Pradze nie jest bynajmniej kompromitacją, życzyliśmy sobie w głębi duszy, by i pierwsza nasza reprezentacja we Wrocławiu wyszła obronną ręką ze spotkania z najsilniejszą jedenastką CSR. Porażkę 0:1 we Wrocławiu strawilibyśmy gładko, licząc się zasadniczo z wysokocyfrowym zwycięstwem naszych przyjaciół zza południowej granicy.

Tymczasem nasi chłopcy sprawili nadzwyczaj miłą niespodziankę remisując 1:1 z przeciwnikiem, który przecież przed dwoma tygodniami pokonał jedną z potęg futbolu europejskiego Włochy 2:0. Wynikałoby stąd...

Stop. W piłce nożnej nie wolno prorokować na wyrost, nie można już z góry skazywać jeden z grających zespołów na porażkę, a zapewniając drugiemu bezapelacyjne zwycięstwo. Na sukces składa się wiele elementów, wśród których niepoślednią rolę odgrywają takie czynniki jak ambicja, nieustępliwość w walce, i spokój. A tymi właśnie walorami odznaczała się nasza drużyna, która wczoraj wywalczyła we Wrocławiu cenny sukces, jakim jest wynik remisowy z najsilniejszą reprezentacją Czechosłowacji.

Nasi reprezentanci mieli swój dzień a przy większej dozie szczęścia mogliśmy nawet rozstrzygnąć wczorajsze spotkanie na swoją korzyść.

Za ofiarność, ambicję, i nieustępliwą, bojową postawę od początku aż do ostatniej minuty spotkania chłopcy nasi zasłużyli na pełną pochwałę.

Chodzi teraz o to, aby utrzymać zdobytą pozycję, aby w przyszłości nic nie uronić z ciężko wywalczonego sukcesu.

I dlatego przed naszą drużyną narodową stoi obowiązujące zadanie: systematyczną, codzienną pracą pogłębiać wszechstronne umiejętności piłkarskie. Obok zalet wykazanych przez naszych piłkarzy we wczorajszym spotkaniu międzynarodowym, jest to jeszcze jeden z niezbędnych elementów, — na których możemy opierać nasze nadzieje na dalsze sukcesy.

90 minut na stadionie im. gen. Karola Świerczewskiego

Mimo niepewnej pogody 80 tys. widzów zgromadził na stadionie olimpijskim we Wrocławiu międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

CSR: Rejman, Safranek, Pluskal, Novak, Trnka, Ipser, Laskov, Pazicky, Kacany, (Hemele), Crha, Simansky.

POLSKA: — Szymkowiak, (Klaczek), Durniok, Bartyla, Banisz, Wieczorek, Bieniek, Alszer, Krasówka, (Anioła), Kohut, Cieślik, Mordarski.

Zawody rozpoczęto uroczystym powitaniem drużyn. Gości czechosłowackich powitał przewodniczący WKKF Wrocław — **Karst.** W imieniu drużyny CSR przemówił kierownik ekipy **Maior**, który dziękując za serdeczne przyjęcie sportowców czechosłowackich we Wrocławiu zakończył prze-

(Dokończenie na str. 8)

Skład drużyny polskiej na mistrzostwa Europy w boksie

Na wniosek Rady Trenerów przewodniczący Gł. Kom. Kultury Fizycznej zatwierdził skład Polski na mistrzostwa Europy w boksie. Barw polskich w tej wielkiej batalii pięściarskiej na ringu stołecznym bronić będą (wg kolejności wag): **Kukler, Stefaniuk, Kruża, Antkiewicz, Drogosz, Chychła, Pietrzykowski, Piórkowski, Grzelak, Węgrzyniak.** Na rezerwowych wyznaczono: **Niedźwieckiego, Gościańskiego.** Na kierownika polskiej drużyny wyznaczony został trener państwowy **Sztam.**

Nowy rekord świata w pchnięciu kulą

W Fresno w Kalifornii odbyły się zawody lekkoatletyczne, podczas których miotacz amerykański **O'Brien** ustanowił nowy rekord świata w pchnięciu kulą rzutem — 18 m. Stary rekord należał do jego rodaka Fuchsa i wynosił 17,95.

Za 6 dni „kryterium"

Za trzy dni — w najbliższy czwartek 14 bm. zakończony zostanie tegoroczny VI Wyścig Pokoju Praga — Berlin — Warszawa organizowany przez redakcje pism „Rude Pravo", „Neues Deutschland" i „Trybuna Ludu".

Po dwudniowym odpoczynku kolarze biorący udział w Wyścigu wyjadą do Krakowa, gdzie w niedzielę 17 bm. startować będą w „kryterium" kolarskim na trasie Kraków — Nowa Huta. Zapowiedź „kryterium" wywołała wśród sportowców krakowskich wielkie zainteresowanie.

Zawody rozegrane zostaną na trasie długości około 100 km, która prowadzić będzie z Krakowa do Nowej Huty i z powrotem, przy czym okrążać będzie 14 razy zamknięty obwód Alei Trzech Wieszczów.

Komitet organizacyjny, w skład którego weszli aktywiści sportowi oraz przedstawiciele wielu instytucji naszego miasta pracuje pełną parą. Poszczególne sekcje po opracowaniu planu pracy przystąpiły do jego realizacji, pragnąc by ta poważna impreza kolarska wypadła jak najokazalej.

Do sekcji nagród wpływają wartościowe nagrody dla uczestników „kryterium". I tak ostatnio zgłoszono nast. nagrody: obraz olejny — Zielińskiego — nagroda Prezydium MRN w Krakowie, odbiornik radiowy „Aga" — nagroda redakcji „Gazety Krakowskiej", srebrny puchar — nagroda OWKS-u Kraków, miedzioryt „Sukiennice" — nagroda „Desy" Dzieła Sztuki i Antyki, zegarek „Tissot" — nagroda Spółdzielni Pracy Wytwórnia Sprzętu Zootechnicznego w Krakowie, puchar srebrny — nagroda Zakładów Offsetowych PP w Krakowie. Ponadto do sekcji nagród wpłynęły liczne teczki skórzane, albumy, nesesery i kasety, kupony na ubrania oraz buty narciarskie.

W miarę napływania dalszych nagród będziemy podawać ich wykaz na szpaltach „Echa". Dalsze deklaracje i nagrody przyjmuje sekcja nagród komitetu organizacyjnego „kryterium", Rynek Główny 46 I p.

Mistrzostwa piłkarskie ligi ZSRR

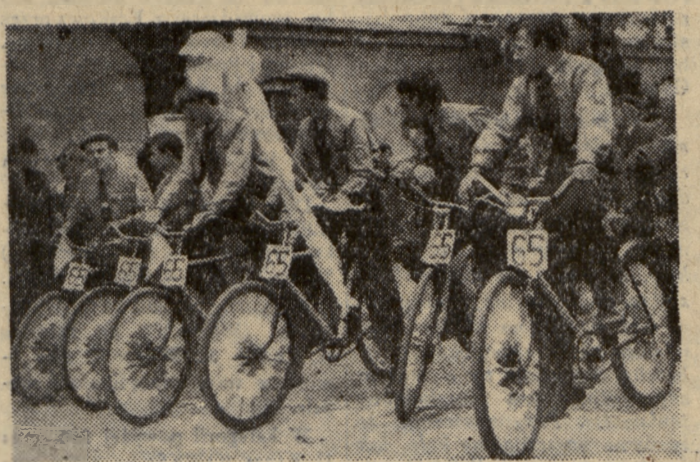
MOSKWA. W dalszym ciągu mistrzostw ZSRR w piłce nożnej rozegrano dwa spotkania. W Moskwie miejscowy Lokomotiv pokonał drużynę Lokomotiv z Charkowa 4:1, a w Leningradzie mecz zespołów Dynamo Leningrad i Tbilisi zakończył się wynikiem bezbramkowym.

W czwartej rundzie mistrzostw piłkarskich ZSRR moskiewskie Dynamo zremisowało ze Spartakiem (Vilnius) 0:0. W tabeli prowadzi wicemistrz Związku Radzieckiego Dynamo (Kijów).

*

Uczeń z Kijowa 17-letni Zielencow ustanowił rekord juniorów ZSRR w skoku o tyczce wynikiem 3,89. Miesiąc temu Zielencom pobił rekord juniorów, uzyskując 3,85.

Z ZMP-owskich kolarskich Raidów Pokoju





Szóstka kolarzy ZMP-owskich rusza ze startu na pięknie przystrojonych rowerach. Na zdjęciu po prawej stronie kolarze Unii na trasie Raidu.

Kolarskimi Raidami Pokoju

młodzież polska manifestuje swą solidarność z VI Wyścigiem Pokoju

1631 drużyn startowało w województwie krakowskim

W dniu wczorajszym w całej Polsce rozegrano ZMP-owskie kolarskie Raidy Pokoju, jako drugą po Biegach Narodowych masową imprezę tegorocznego sezonu letniego.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (w niektórych powiatach opady deszczu ze śniegiem) i przenikliwego zimna, województwo krakowskie zdało egzamin. Na starcie Raidów Pokoju stanęli sportowcy zrzeszeń związkowych, członkowie kół sportowych, pracownicy poszczególnych zakładów pracy, studenci, młodzież szkolna i żołnierze. Sportowcy krakowscy swoim startem w raidach zamanifestowali swą wolę zachowania pokoju, solidaryzując się z hasłami, pod jakimi rozgrywany jest VI Wyścig Pokoju Praga — Berlin — Warszawa.



Nie tylko mężczyźni wzięli gremialny udział we wczorajszych Raidach Pokoju. Dzielnie sekundowały im kobiety, wykazując dobrą postawę i ambicję. Na zdjęciu kolarska drużyna kobieca ZMP tuż po starcie.

Według niepełnych danych, w ZMP-owskich Kolarskich Raidach Pokoju w województwie krakowskim startowało 1631 drużyn — 9479 uczestników w tym 1208 kobiet. Pierwsze miejsce pod względem ilości startujących w naszym województwie zdobył Kraków, gdzie startowało 431 drużyn, 2372 uczestników w tym 606 kobiet. Na drugim miejscu jest Tarnów 219 drużyn — 1314 startujących w tym 234 kobiety, 3) Nowy Sącz — 175 drużyn — 1043 uczestników — 130 kobiet. 4) Myślenice — 121 drużyn — 610 uczestników — 142 kobiet, 5) Brzesko — 114 drużyn — 685 uczestników — 185 kobiet, 6) Bochnia — 104 drużyny — 612 uczestników — 79 kobiet.

Niewielu było chyba takich posiadaczy rowerów, którzy by w dniu wczorajszym nie stanęli na starcie tej masowej imprezy. Na czterech trasach w naszym mieście kolarze pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych wykazali dobrą postawę i należyte przygotowanie.

Ta organizowana u nas po raz pierwszy w takiej skali masowa impreza sportowa ma wszelkie dane ku temu, aby w następnych latach objąć swym zasięgiem wszystkich sportowców. Jeżeli w tym roku były jeszcze jakieś usterki (a wiemy o tym, że były takie punkty, gdzie nie wszystko było tak jak należy) to przy organizacji przyszłych ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju — nie popełnimy ich.

*

Na punkcie startowym przy ul. Grzegórzeckiej ruch od wczesnych godzin porannych. Na dłuższy czas przed wyznaczoną godziną startu przybyło już tutaj sporo kolarzy. W sportowych dressach, koszulkach, cywilnych ubraniach, na zwykłych i odświętnie przybranych rowerach startowali tutaj uczestnicy tegorocznych raidów, a z licznej grupy startujących wyróżniali się członkowie ZS Start — pracownicy spółdzielni „Gromada". Wszyscy w jednakowych strojach sportowych ze szturmówkami na przystrojonych rowerach przebyli całą trasę w komplecie; w trzech drużynach jakie wystawiła „Gromada" jechali m. in. przodownicy pracy — Majewski, Góra, Kulka, Franczak, przodownik oszczędności Madeja — wszyscy szewcy i cholewkarze. Ale najliczniej startowali tu chyba członkowie poszczególnych kół i sekcji PTTK z sekcją kolarską na czele. Doskonale prezentowała się żeńska drużyna ZS Kolejarz — pracownice ekspozytury towarowej PKS, młodzież szkół podstawowych, pracownicy zakładów pracy.

Sprawną organizacją tego punktu startowego kierowali członkowie krakowskiego oddziału PTTK.

*

Co pół minuty wypuszczał starter drużyny kolarskie z punktu na Nowym Kleparzu. 19 km trasę kolarze winni byli przebyć w 100 min., ci jednakże, którzy nie potrafili odpowiednio regulować tempa i „nadrobili czas", musieli odpoczywać kilkaset metrów przed metą.

Startowała tu licznie młodzież szkolna, studenci Akademii Górniczo - Hutniczej (29 drużyn), członkowie nowego zrzeszenia Zryw, robotnicy, żołnierze. Bardzo dobrze zaprezentowali się na trasie żołnierze z jednostki KBW: Garbaczyk, Pasiński, Włodarczyk, Prokop, Regelii i Abcewicz — wybijający się w służbie żołnierze - przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego. Startowali kolarze z kół sportowych przy zakładach pracy, z Krakowskiej Wytwórni Papierosów, ZPC Wawel, Zjedn. Bud. Wojskowego — wszyscy radośnie manifestowali wolę walki o trwały pokój — hasło tegorocznych ZMP-owskich raidów.

*

Kolarze z dzielnicy Podgórze wyruszali na trasę z punktu startowego na placu Bohaterów Ghetta. Najliczniej stawiła się młodzież szkolna z IV Liceum TPD, ze szkoły zawodowej nr 1, ze szkoły pielęgniarskiej w Kobierzynie. Najwięcej drużyn z zakładów pracy wystawiły Krakowskie Zakłady Sodowe.

*

Nowa Huta tym razem nie zachwyciła. Zgłoszono tutaj 35 drużyn z zakładów pracy, kół sportowych, szkół. Również i organizacyjnie Nowa Huta nie zdała wczoraj egzaminu — start opóźniono przeszło o godzinę, zmarznięci kolarze z niecierpliwością oczekiwali na rozpoczęcie imprezy.

Nie brakło jednak na starcie najofiarniejszych budowniczych Nowej Huty — przodowników pracy. W drużynie bazy transportu ZBM startowali monterzy samochodowi — Radwański i Waga, z przedc. „Betoniarz" Al. Zieliński.

Najliczniej stawili się na starcie ZMP-owcy, 4 drużyny wystawiła szkoła podstawowa TPD w Bieńczycach, koło sportowe ZS Kolejarz przy PRD stawiło się na starcie z trzema drużynami.

*

Startujący kolarze zapewnioną mieli na wszystkich trasach opiekę lekarską. Lekarze objeżdżali sanitarkami poszczególne trasy, a kier. Woj. Poradni Sport.-Lek. — dr Grochmal i dr Uhl, zaglądali na każdy punkt startowy.

Jeszcze tylko 43 kolarzy jedzie w Wyścigu Pokoju

Z 93 kolarzy, którzy wystartowali z Bratysławy, trudności 8 etapów wytrzymało tylko 43 zawodników. Całkowicie zdekompletowane zostały drużyny: Węgier, Finlandii, Norwegii oraz Szwecji. Po 2 reprezentantów mają obecnie w wyścigu Anglia i Belgia, które również odpadły w konkurencji drużynowej.

W 3-osobowym składzie jadą: Polska, Francja, Rumunia i Triest, w 4-osobowym — Polonia Francuska, NRD i CSR, a w 5-osobowym — Bułgaria, Dania i Austria.

Tak znaczna liczba wycofanych kolarzy z wyścigu jest wynikiem ciężkiej trasy oraz fatalnych w tym roku warunków atmosferycznych.

Gwardia Kraków przegrywa z Gwardią W-wa 189 : 209 w lekkoatletyce

Rozegrane w sobotę i niedzielę towarzyskie spotkanie lekkoatletyczne między Gwardią krakowską i warszawską zgromadziło na starcie najlepszych lekkoatletów tych zrzeszeń ze Słupeckim, Dobiją, Buhlem, Herdówną, Wolskim na czele. Nie startowali Werbliński i Długoborski.

Przenikliwe zimno i deszcz ze śniegiem (w pierwszym dniu zawodów) uniemożliwiło uzyskanie lepszych rezultatów zawodnikom, którzy mimo złych warunków walczyli bardzo ambitnie.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Gwardia W-wa w stosunku 209:189. Organizacja zawodów sprawna.

Wyniki techniczne:

Kobiety: 100 m: Piskorek (W) 13,7; Skoneczna (W) — 14,6; Pazerówna (W) — 14,8;

200 m: Skoneczna — 30,5; Cisewska — 32,5 (obie z Warszawy);

kula: Tumidajewicz (Kr) — 8,91; Pietrzak (W) — 8,48; Oszastowa (Kr) — 8,41;

dysk: Oszastowa (Kr) — 32,88; Pietrzak (W) — 26,80; Mróz (Kr) — 23,49;

skok w dal: Tumidajewicz (Kr) — 4,41; Pietrzak (W) — 4,35; Gdowska (W) — 4,32;

skok wzwyż: Herdówna (Kr) — 140 cm; Fiedorowicz (W) — 125; Piskorek (W) — 120;

80 m płotki: Fiedorowicz (W) — 16,1; Adamczyk (Kr) — 17; Cisewska (W) — 18,4;

400 m: Sternik — 1,12,8; Jurek — 1,16,7 (obie z Warszawy);

4×100 m: Gwardia (W) 57,7; Gwardia (Kr) — 64,6.

Seniorzy: 100 m: Buhl (Kr) — 11,1; Baranowski (W) — 11.2; Grochowski (Kr) — 11,3;

110 m płotki: Wolski (Kr) — 16,3; Szmigiel (Kr) — 17,8; Dudziak (Kr) — 18;

200 m: Baranowski (W) — 23,5; Grochowski (Kr) —23,6; Silski (W) — 23,8;

400 m: Buhl (Kr) — 51,1; Tyc (W) — 54,2; Szymański (W) — 54,8;

800 m: Królczyk (W) — 2,02,5; Toporowicz (Kr) — 2,03,9; Mrożyński (W) — 2,07,3;

1.500 m: Toporowicz (Kr) — 4,14,8; Ceglińskl (W) — 4,19,6; Misiuk (W) — 4,24,4;

3.000 m: Słupecki — 9,17,6; Kmiecik — 9,21,8; Misiuk — 9,35,4 (wszyscy z Warszawy);

5.000 m: Słupecki — 16,11,4; Misiuk — 16,42,4 (obaj z Warszawy);

4×100 m: Kraków — 45,4; Warszawa — 45,6;

4×400 m: Warszawa — 3,37,0; Kraków — 3,49,4;

dysk: Makulec (Kr) — 39,48; Janiak (W) — 36,58; Bokus (Kr) — 36,32;

kula: Makulec (Kr) — 13,20; Słowik (Kr) — 12,27; Łaszcz (W) — 11,97;

trójskok: Maciejaszek (W) — 13,64; Starybrat (W) — 13,42; Olechowski (Kr) — 12,56;

oszczep: Dobija (W) — 56,55; Święch (Kr) — 48,97; Słowik (Kr) — 47,80;

skok wzwyż: Grochowski (Kr) — 170 cm; Bagiński (Kr) — 165; Maciejaszek (W) — 155;

skok w dal: Bagiński (Kr) — 667 cm; Silski (W) — 636; Grochowski (Kr) — 631.

W konkurencji juniorów zwycięstwa odnieśli: w biegu na 100 m: Pędzich (Kr) — 11,8; 300 m: Nowakowski (Kr) — 39,7; 800 m: Jabłoński (W) — 2,13,4; 1.500 m: Anuszewski (W) — 4,30,8; w rzucie oszczepem: Wenerski (W) — 46 m; w skoku wzwyż: Sowa (Kr) — 155 cm.

Finaliści turnieju bokserskiego Gwardii

W sobotę, w drugim dniu eliminacji bokserskich do Centralnej Spartakiady ZS Gwardii, odbyły się walki finałowe, które przyniosły duży sukces bokserom krakowskiej Gwardii. Wygrali oni 8 walk a jedynym pokonanym gwardzistą z Krakowa był Famulicki. Wyniki walk od muszej do ciężkiej były następujące: Janicki (Kr) walczył tylko przez jedną rundę z Rusinem (Warszawa). W drugim starciu sekundant poddał Rusina. Wojtysiak (Kr) wygrał na punkty z Zillmanem (Stalinogród), Walczak (Kr) wypunktował Borowskiego (W-wa), Sojka (Kr) wygrał w.o., ponieważ lekarz nie dopuścił do walki Arszeniaka (W-wa), Gancarz (Kielce) znokautował w 1 rundzie Starowicza (Stalinogród), Chodorowski (Kr) wygrał wysoko na punkty z Lesiakiem (Kielce), Musiałowi (Kr) poddał sekundant Owczarka (Kielce) w II rundzie, Maciejewski (Kr) zwyciężył na punkty Maleszkę (W-wa), Ryś (Kr) wygrał 2:1 walkę z Wdowikiem (Warszawa), Kumorek (Stalinogród) pokonał Famulickiego.

Komplet sędziowski stanowili: w ringu — Stuss, jako punktowi: M. Szostak, Pietrzykowski, Sołek, Mikołajczyk, Kowaliński.

Niespodzianki w tenisowym turnieju otwarcia

Rozegrany na kortach Ogniwa tenisowy turniej otwarcia przyniósł kilka nieoczekiwanych wyników. Do największych niespodzianek zaliczyć należy zwycięstwo w grze półfinałowej młodej zawodniczki Gwardii Filip nad Fogelman (Kolejarz) 6:4, 4:6, 6:2. Pierwsze miejsce w turnieju zdobyła Łysakowa (Kolejarz), która w finale wygrała po zaciętej walce z Filip (Gwardia) 6:2, 2:6, 6:4.

W konkurencji mężczyzn Hirschel (Ogniwo) nieoczekiwanie zwyciężył Skąpskiego (Ogniwo) 1:6, 6:3, 7:5. W spotkaniu półfinałowym dużą niespodziankę sprawił Pieczonka (Gwardia), zwyciężając po ładnej grze swego kolegę klubowego Kurmana 8:6, 2:6, 6:4.

Mecz finałowy między Sebralą (OWKS) a Pieczonką (Gwardia) rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym, tj. w poniedziałek 11 bm. o godz. 17 na kortach Gwardii.

Na marginesie rozgrywek stwierdzić trzeba, że w tegorocznym turnieju otwarcia bardzo dużo gier skreczowano na skutek nieprzybycia zgłoszonych do rozgrywek zawodników. Zdarzały się wypadki, że zgłoszeni do turnieju zawodnicy byli obecni na kortach, ale udziału w rozgrywkach nie brali. Świadczy to o małym zdyscyplinowaniu niektórych tenisistów. Przypuszczamy, że zarówno poszczególne koła, jak i sekcja tenisowa WKKF wyciągną w stosunku do tych zawodników właściwe wnioski.

O mistrzostwo ligi wojewódzkiej

Niespodziewana porażka Włókniarza Chełmek

Powoli zbliżają się piłkarze krakowskiej ligi wojewódzkiej do półmetka. Do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek pozostały tylko dwa spotkania.

Wczorajsze rozgrywki ligi wojewódzkiej przyniosły znów niespodzianki. Największą była porażka Włókniarza Chełmek w Żywcu. Włókniarz Chełmek zajmujący do tej chwili drugą pozycję w tabeli ligowej zachował ją, ma jednak dwie porażki przy 9 spotkaniach, podczas gdy pauzująca wczoraj Spójnia Kraków ma osiem gier przy jednej porażce.

Po wczorajszych spotkaniach w czołówce tabeli nie zaszły żadne zasadnicze zmiany, przegrupowania nastąpiły jedynie wśród drużyn zajmujących środkową część tabeli. Stal Nowa Huta po porażce z Unią Kraków spadła o jedno miejsce, Unia Oświęcim po przegranej ze swoją imienniczką z Borku zajmuje w tej chwili 9 miejsce. Dzięki swemu zwycięstwu Unia Kraków zajęła 6 miejsce — Stal Żywiec 8.

Kolejarz Wieliczka zdobył coprawda dwa punkty ze Spójnią Nowy Targ, nie zmieniło to jednak jego sytuacji w tabeli. Nowotarska Spójnia, która ma obecnie bardzo skromny dorobek punktowy (jeden punkt) utrzyma już prawdopodobnie do końca rozgrywek pierwszej rundy swoje nie specjalnie zaszczytne miejsce.

Wyniki niedzielnych spotkań

STAL ŻYWIEC — WŁÓKNIARZ CHEŁMEK 2:1 (2:0).

Gra była bardzo żywa — do przerwy w dużym stopniu przeważała drużyna miejscowa. Po zmianie pól gra była równorzędna. Bramki zdobyli: dla Stali Żywiec: Miodoński i Staszkiewicz, dla Włókniarza: Manzel. Sędziował dobrze Połaniecki.

UNIA OŚWIĘCIM — UNIA BOREK 1:6 (0:4).

Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Macała, Górski, Waśniowski, Dudek po jednej i Masełko — 2. Dla pokonanych Przecherka. Sędziował bardzo dobrze Pacia.

SPÓJNIA BIEŻANÓW — WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW 2:3 (0:2).

SPÓJNIA NOWY TARG — KOLEJARZ WIELICZKA 1:2 (1:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cholewa i Dworski, dla Spójni — Kowalczyk.

STAL NOWA HUTA — UNIA KRAKÓW 0:3.

Po wczorajszych rozgrywkach tabela ligi wojewódzkiej przedstawia się następująco:

1. Spójnia Kraków	8	14	40:10
2. Włókniarz Chełm.	9	14	19:8
3. Włókn. Andr.	9	14	16:9
4. Unia Borek	9	12	27:18
5. Spójnia Bieżanów	9	9	17:17
6. Unia Kraków	9	9	17:21
7. Stal Nowa Huta	9	8	10:10
8. Stal Żywiec	9	8	15:18
9. Unia Oświęcim	9	7	13:22
10. Kolejarz N. Sącz	8	6	6:13
11. Kolejarz Wielicz.	9	4	12:25
12. Spójnia N. Targ	9	1	4:25

Rekord Polski Pestkównej

WAŁCZ (tel. wł.). W zawodach kontrolnych zorganizowanych we Wałczu dla czołowych średniodystansowców i biegaczek związkowych uzyskano szereg doskonałych wyników. Pestkówna w biegu na 500 m pobiła rekord Polski uzyskując czas 1,18,6, a Bocianówna wyrównała ustanowiony w 1946 rekord Polski Walasiewiczówny w biegu 80 m przez płotki wynikiem 12.2.

W konkurencjach męskich dobre wyniki zanotowano w biegu na 800 m, gdzie 9 zawodników uzyskało czasy poniżej 2 min., oraz na 1000 m, w którym 18 zawodników zeszło poniżej 2.40 min.

Nocny Raid motocyklistów Unii

Sekcja motorowa krakowskiej Unii zorganizowała w nocy z soboty na niedzielę raid motocyklowy. Na starcie stanęło 41 zawodników przy czym prócz motocyklistów krakowskich uczestniczyli w imprezie również zawodnicy z Zakopanego i Tarnowa. Naskutek nadzwyczaj ciężkich warunków atmosferycznych, zimna i deszczu a miejscami nawet opadów śnieżnych z 41 zawodników, którzy wystartowali do raidu na metę przybyło tylko 19.

Sam raid obejmował jazdę terenową na trasie o długości 135 km prowadzącej z Krakowa przez Liszki, Krzeszowice, Trzebinię, Olkusz i Pieskową Skałę — z powrotem do Krakowa oraz próbę szybkości i przejazd przez odcinek obserwowany.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

Do 125 ccm — 1) Blachaczek (LPŻ) — złoty medal. 2) Kotapka (Ogniwo) — złoty medal, 3) Sikora (LPŻ) — srebrny medal.

Kategoria do 250 ccm: 1) Bębenek (Włókn.), 2) Hennek (OWKS), 3) Walter (Unia) — wszyscy trzej zdobyli złote medale.

W kategorii powyżej 250 ccm: 1) Kanas (OWKS) — złoty medal, 2) Pawlica J. (CWKS Warszawa) — srebrny medal, 3) Krzeptowski Daniel (CWKS Warszawa) — srebrny medal.

W punktacji zespołowej zwyciężyła drużyna Unii w składzie: Walter, Duliński, Malski, Kędra i Mysiński. Zespół ten zdobył puchar przechodni Unii, zajmując w końcowej klasyfikacji pierwsze miejsce przed OWKS-em.

Puchar dla najlepszego zawodnika raidu zdobył Kanas — dla najlepszego zawodnika Unii — Walter.

W próbie szybkości na dystansie około 3 km najlepszy czas — 3.53 min. uzyskał Kanas (OWKS).

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF i Borek.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków Wiślna 2. III p. tel. 558-62, 588-41, 246-66
Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Kraków, Rynek Główny 46 — I. p. — tel.: 553 40.
Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe. Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.
M—4—12141

Towarzyskie mecze piłkarskie

Unia Chorzów— Ogniwo Tarnów 5:3 (4:0)

W ubiegłą niedzielę gościła w Tarnowie drużyna chorzowskiej Unii, która rozegrała spotkanie towarzyskie z miejscowym Ogniwem. Zwycięstwo odnieśli goście, którzy przystąpili do tego spotkania z 5 zawodnikami rezerwowymi. Również w drużynie Ogniwa grało 2 zawodników rezerwowych.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Pieda — 2, Kubicki, Mateja i Bochenek.** Dla gospodarzy: **Potempa — 2, Lewandowski.**

Zawody prowadził **prof. Młynarski z Bochni.**

*

W Opolu w towarzyskim spotkaniu piłkarskim **Budowlani** pokonali **Lotnika Warszawa 3:1** (2:0), zdobywając bramki przez **Klika, Żabickiego, Mielniczka.** Strzelcem honorowej bramki dla Warszawy był **Harbel. Widzów 2 tys.**

W Lublinie lubelska **Gwardia** zwyciężyła ligowy zespół **Górnika Radlin 2:0 (1:0).** Bramki zdobyli: **Ruszkiewicz i Jurkiewicz.** Sędziował **Sokołow.** Widzów 8 tys.

W Gdańsku **Budowlani** pokonali **miejscową Gwardię 6:0** (1:0), przy czym bramki zdobyli: **Goździk i Kokot po dwie oraz Kupcewicz i Baran po jednej. Widzów 2 tys.**

Remis we Wrocławiu sukcesem polskich piłkarzy

CSR — Polska 1:1 (0:0)

(Dokończenie ze str. 1)

mówienie wzniesieniem okrzyków na cześć Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i Prezydenta Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky'ego.

Gorąco i serdecznie powitała sportowców bratniej Czechosłowacji widownia.

Grę rozpoczęli Czechosłowacy, jednak Polacy szybko przejęli inicjatywę i już w pierwszych minutach stwarzają groźną sytuację pod bramką gości. W pierwszej połowie meczu gra upływa na zmiennych atakach obu drużyn. **Czechosłowacy są lepsi technicznie i grają lepiej zespołowo, przewyższając ponadto Polaków wzrostem.** Ten ostatni atut wykorzystują z powodzeniem goście, ponieważ Polacy grają w tym okresie górą.

W ataku polskim **dobrze gra lewa strona Mordarski — Cieślik** oraz Kohut na środku. Zawodzi natomiast Alszer, który źle czuje się na pozycji prawoskrzydłowego.

Po przerwie już w 3 minucie szybki atak prawą stroną przynosi Czechosłowakom prowadzenie. **Nieporozumienie obrońców polskich wykorzystuje Simansky i strzela bramkę.**

Polacy nie peszą się utratą bramki, przeprowadzają energiczne ataki, zagrażając wielokrotnie bramce Rejmana. W 63 min. szanse poprawienia wyniku ma Kohut, jednak jego groźny strzał broni doskonale Rejman. Gra ataku polskiego poprawia się z chwilą, gdy w 71 min. **miejsce Krasówki zajmuje Anioła.** Atak polski przeprowadza wiele składnych akcji i dużo strzela. W 73 min. kontuzjowanego **Szymkowiaka** zastępuje Kłaczek, jednak po kilku minutach Szymkowiak wraca z powrotem na boisko.

W 80 min. jeden z ataków polskich przynosi wreszcie wyrównującą bramkę. Kohut mija pięknie obronę gości i ostrym strzałem zdobywa wyrównujący punkt.

W chwilę potem dobrą okazję do zmiany wyniku ma Alszer, jednak strzela w aut.

W drużynie polskiej wyróżnili się Szymkowiak w bramce, obrońcy Durniok i Banisz, Wieczorek w pomocy, a w ataku obok trójki Kohut—Cieślik—Mordarski dobrze wypadł również Anioła.

Drużyna czechosłowacka miała swoje najsilniejsze punkty w bramkarzu Rejmanie, oraz Simanskym w ataku. Dobrze zagrali również obrońca Safranek i pomocnik Ipser.

Zawody prowadził sędzia węgierski Harangozo, który oświadczył po meczu, że wynik odpowiada przebiegowi gry. Polacy przeciwstawiali lepszej technice gości wielką ambicję i dobrą kondycję. Sędzia Harangozo wyróżnia w drużynie polskiej bramkarza Szymkowiaka.

Kierownik ekipy czechosłowackiej dr Maior oświadczył:

„Wynik meczu uważam za zasłużony. Polacy zagrali bardzo ambitnie. Muszę podkreślić, że niezwykle serdeczne przyjęcie, jakie zgotowali nam we Wrocławiu i przyjacielski przebieg meczu były jeszcze jednym ogniwem pogłębiania przyjaźni między naszymi narodami".

Górnik Wałbrzych wygrywa w Goerlitz

GOERLITZ (tel. wł.). W ramach imprez związanych z zakończeniem 8 etapu Wyścigu Pokoju odbyło się w Goerlitz na „Stadionie Przyjaźni" spotkanie piłkarskie, w którym Górnik Wałbrzych pokonał Motor Goerlitz 9:2 (2:0).

Bramki dla Polaków zdobyli: Wiśniowski — 4, Grybosz — 2, Szurek, Szalecki, Syk, dla Motoru — Seidel, Schmidt.

Widzów 12 tys.

Włókniarz — Budowlani (Chorzów) 2:0 (0:0)

ŁÓDŹ. Budowlani Chorzów podzielili los poprzednich drużyn ligowych, przegrywając w Łodzi z Włókniarzem 0:2 (0:0).

Drużyna łódzka grała w kombinowanym składzie zasilona piłkarzami krakowskiego Włókniarza: Browarskim, Felusiem, Konopelskim i Jodłowskim.

Włókniarz nie wiele skorzystał na tym kombinowanym składzie. Dobrym zawodnikiem był **Feluś** i również wydaje się, że **Browarski** będzie mógł we środę w meczu ZS Włókniarz — Dynamo Drezno z powodzeniem zastąpić Soporka wykazującego słabą formę.

Tym razem zwycięstwo Włókniarza było nieefektowne, ale zasłużone. Z licznych momentów podbramkowych Pilarski wykorzystał dwa, ustalając wynik. Pierwsza bramka padła w 50 min. po rzucie z rogu, a druga w minutę później. Budowlani nie mogli się zdobyć na groźniejszą akcję.

Najlepszymi zawodnikami wśród gości byli **Muskała, Janduda,** oraz bramkarz **Hajduk.** Widzów 5 tys.

Dobra postawa Królaka i Wilczewskiego na 8 etapie

Polonia Francuska zwycięzcą etapu Berlin — Goerlitz

GOERLITZ. Nieprzeliczone tłumy mieszkańców Berlina żegnały w ub. sobotę kolarzy wyruszających do VIII etapu Wyścigu Pokoju. Na starcie honorowym w w Alei Stalina uczestników wyścigu pożegnał wicepremier rządu NRD Walter Ulbricht, życząc kolarzom dalszych sukcesów na trasie wielkiego wyścigu przyjaźni i braterstwa. Starterem honorowym był przodownik pracy, robotnik budowlany Block, jeden z tych, których twórcza praca wznosi w centrum Berlina nową, socjalistyczną dzielnicę i jej pierwszą ulicę — Aleję Stalina.

Gorąco manifestowały na rzecz pokoju wielotysięczne tłumy mieszkańców Berlina, żegnając kolarzy przed startem do ostatniego etapu na terenie NRD Berlin—Goerlitz. Burzą oklasków powitali przemówienie **Izabelli Blum** z Belgii, członka prezydium Światowej Rady Pokoju, która powiedziała m. in.:

„Jestem szczęśliwa, że mogę być tu razem z wami. Wspólnie cierpieliśmy w czasie ostatniej wojny. Dziś wspólnie walczymy o pokój, który jest jutrem świata. Podziwiamy wspaniały rozkwit krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest on dowodem stale rosnących sił obozu pokoju".

Wzdłuż całego etapu tłumy mieszkańców wsi i miasteczek gorąco oklaskiwały jadących za ich wytrwałą walkę na ciężkim etapie.

Najdłuższy etap wyścigu Berlin—Goerlitz (226 km) **zakończył się zwycięstwem reprezentanta NRD Trefflicha,** który wygrał na finiszu przed Pawlisiakiem (Pol. Franc.), Jonesem (Anglia), **Królakiem (Polska),** Radowiczem (Pol. Franc.) i **Wilczewskim (Polska).**

Trzeci reprezentant polski **Klabiński** zajął dalekie 42 miejsce.

W klasyfikacji drużynowej etap zakończył się sukcesem **Polonii Francuskiej** przed NRD, Rumunią i Danią.

Na ostrym starcie na przedmieściu Berlina stanęło 51 kolarzy. Etap ten rozegrany został w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych, wśród przelotnych deszczów ze śniegiem i przenikliwego zimna. Zaraz po starcie, jeszcze na ulicach Berlina, inicjuje ucieczkę Polak z Francji Radowicz, ale na 30 km dochodzą go Trefflich (NRD) i Królak (Polska). Na 70 km czołową trójkę dochodzą Anglicy Thomas i Jones. Polak Wilczewski oraz Polacy z Francji — Pawlisiak i Wyszyński. Za nimi w znacznej odległości jedzie duża grupa kolarzy, z której jednak z powodu ciężkich warunków na trasie, odpadają coraz to inni zawodnicy.

W tyle zostaje m. in. wyczerpany Klabiński a Belgowie Eloot i Vanhowen wycofują się z wyścigu.

Na 110 km w tyle zostaje Anglik Thomas.

Lotny finisz w Cottbus na 120 km wygrywa Trefflich przed Królakiem i Jonesem. Za miastem w pogoń za czołówką ruszają Pedersen, Sitzwohl, Thomas, Dumitrescu i Maxim.

Na 55 km przed metą grupa ta jest około 5 minut za czołówką. Lotny finisz 26 km przed metą wygrywa Trefflich przed Thomasem i Pawlisiakiem. Następuje niewielkie wzniesienie przed Goerlitz, a następnie czołówka wpada na ulice miasta.

W Goerlitz powitanie kolarzy przez ludność miasta było jeszcze jedną wspaniałą manifestacją na rzecz pokoju. Wzięły w niej udział liczne delegacje społeczeństwa i młodzieży niemieckiej oraz 300-osobowa delegacja młodzieży polskiej.

W burzliwą owację na cześć przyjaźni narodów niemieckiego, polskiego i czechosłowackiego przemieniło się przemówienie sekretarza ZG ZMP — Strzałkowskiego. Jego słowa przerywały entuzjastyczne okrzyki na cześć pokoju i przyjaźni między narodami. Mówca dziękując za serdeczne przyjęcie delegacji młodzieży polskiej na ziemi niemieckiej, powiedział m. in.:

„Gorąco solidaryzujemy się w waszej walce o jedność narodu niemieckiego i o trwały pokój. Wasza walka, drodzy przyjaciele niemieccy, jest walką młodego pokolenia całej Europy, któremu drogi jest pokój i szczęśliwa przyszłość. W tych dążeniach pomaga nam potężny Związek Radziecki, który wyzwolił narody spod jarzma faszyzmu i stoi dziś czujnie na straży pokoju".

*

Na ciężkim etapie do Goerlitz **wycofało się 10 kolarzy.** Drużyna Belgii została zdekompletowana **po zrezygnowaniu z dalszej jazdy Eloota, Vanhovena i Ruveta, podobnie jak zespół Norwegii, który również stracił na tym etapie trzech kolarzy: Trygga, Kjelstrupa i Andersena.**

Drużyna Anglii została zdekompletowana **po wycofaniu się Maitlanda.** Wycofał się również ostatni z Węgrów **Sipos** oraz **Kuźnicki** (Pol. Franc.) i **Mosetti** (Triest).

WYNIKI INDYWIDUALNE VIII ETAPU:

1) Trefflich (NRD)	5:54:37
2) Pawlisiak (P. Fr.)	5:55:37
3) Jones (Anglia)	5:55:39
4) Królak (Polska)	5:55:41
5) Radowicz (P. Fr.)	5:55:43
6) Wilczewski (Polska)	5:55:48
7) Pedersen (Dania)	6:01:39
8) Sitzwohl (Austria)	6:01:42
9) Thomas (Anglia)	6:01:49
10) Haxim (Rumunia)	6:03:04
42) Klabiński (Polska)	7:21:32

DRUŻYNOWO:

1) Polonia Francuska	17:58:12
2) NRD	18:14:43
3) Rumunia	18:17:16
4) Dania	18:19:04
5) Austria	18:21:12
6) Bułgaria	18:28:57
7) CSR	18:47:47
8) Francja	19:07:44
9) Polska	19:13:01
10) Triest	20:37:30

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO OŚMIU ETAPACH

1) Pedersen (Dania)	44:02:31
2) Andresen (Dania)	44:08:14
3) Schur (NRD)	44:15:45
4) Deutsch (Austria)	44:21:47
5) Trefflich (NRD)	44:22:06
6) Van Schil (Belgia)	44:24:59
7) Kocev (Bułgaria)	44:28:39
8) Pawlisiak (P. Fr.)	44:29:38
9) Jones (Anglia)	44:29:50
10) Rebry (Belgia)	44:33:00
Polacy:	
15) Wilczewski	44:51:05
16) Królak	44:52:21
38) Klabiński	48:03:41

DRUŻYNOWO PO OŚMIU ETAPACH:

1) Dania	132:25:50
2) NRD	132:41:47
3) Pol. Franc.	133:05:59
4) CSR	133:26:43
5) Bułgaria	133:54:27
6) Austria	135:42:17
7) Francja	136:01:01
8) Polska	136:13:17
9) Rumunia	142:07:53
10) Triest	147:12:42

Piłkarze Krakowa nie spisali się w Poznaniu i w meczu ze Śląskiem

Poznań—Kraków 3:1 [0:0]

KRAKÓW: Kościółek, Słaboszewski, Mazur, Barwiński, Pawlikowski, Kolasa, Gołąb, Rajtar, Dudoń, Radoń, Wawrzusiak.

POZNAŃ: Pawlikowski, Lepka, Tarka, Deska, Bolwier, Helman, Melosik, Kajdasz, Lewandowski, Psikus, Tomasik.

Poziom meczu był bardzo dobry, a zawody dostarczyły dużo emocji. Nie wywołały one jednak większego zainteresowania, gdyż odbyły się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. W zespole poznańskim grało kilku zawodników z ligi wojewódzkiej, których start w reprezentacji był udany.

Wynik meczu należy uważać za szczęśliwy dla Poznania, gdyż z przebiegu gry Kraków zasłużył przynajmniej na wynik remisowy. W drużynie poznańskiej dobrze wypadł przede wszystkim **Lewandowski z** kaliskiej Gwardii w napadzie oraz **Tarka** w obronie. W drużynie krakowskiej dobrze spisywał się atak **z Rajtarem na czele oraz Kolasa w pomocy i Barwiński** w obronie. Drużyna gości górowała nad Poznaniem przede wszystkim lepszym wyszkoleniem technicznym. Atak Krakowa grał ładnie, jednakże akcje jego załamywały się na energicznie wkraczającej defensywie Poznania.

W Krakowie na dobre noty zasłużyli **Barwiński w obronie, Kolasa w pomocy oraz Rajtar w napadzie.**

Bramki padły w następującej kolejności: **w 47 min. — Tomasik, 52 min. — Psikus, 61 min. — Wawrzusiak, 76 min. — Kajdasz.**

Sędziował **Jachnik z Poznania.**

Kraków — Sląsk 1:1 [0:0]

Pod nieobecność swych najlepszych zawodników, zgrupowanych przed meczem z Czechosłowacją we Wrocławiu obydwa okręgi wystawiły dość słabe zespoły, w których najlepiej jeszcze wypadły linie defensywne. W drużynie Śląska wyróżnił się przede wszystkim **Bem** w bramce, który obronił kilka niebezpiecznych strzałów.

W trójce obronnej Zimmerman — Musiał — Karmański dobrze spisywał się wszędobylski **Musiał,** który był najtrudniejszą do sforsowania przeszkodą dla ataku krakowskiego. Pomoc Adamczyk — Gajdzik likwidowała (szczególnie do przerwy) większość akcji ofensywnych Krakowa. Atak w składzie Gorzelik — Jarczyk — Powała — Glanz i Sojka był najsłabszą częścią zespołu śląskiego, a szczególnie w sytuacjach podbramkowych raził niezaradnością.

Kraków wystąpił w następującym składzie: **Bębenek, Korzeniak, Kotfis, Glimas, Czech, Jacek, Kroczek, Budziakowski, Kowal, Uznański, Dwernicki.**

Do przerwy drużyna Krakowa to zlepek nie rozumiejących się zawodników, który przez długi okres czasu nie potrafili ze sobą nawiązać stałej łączności. Bardzo słabo grał atak, którego większość akcji załamuje się wskutek nieporozumień i niecelnych podań. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa ze strzałami. Jedynym niebezpiecznym strzelcem był Kroczek, kilkakrotnie zmuszając Bema do największego wysiłku przy obronie strzałów.

Po zmianie pól w bramce zagrał **Rybicki,** miejsce Kotfisa zajął **Hajduk,** a w ataku w miejsce Dwernickiego i Budziakowskiego wystąpili **Glajcar i Bożek.**

Po tych zmianach drużyna Krakowa zagrała już dużo składniej i przeważała przez całą drugą część spotkania. Niemniej pod bramką napastnicy Krakowa w dalszym ciągu marnowali wiele sytuacji podbramkowych, a coraz częstsze strzały przechodziły daleko od celu.

Jedyna bramka dla Krakowa padła w 61 min. gry z ładnego strzału **Kowala.** Kraków w dalszym ciągu przeważa, jednakowoż dobrze usposobiony Bem broni wszystkie celne strzały.

Pod koniec spotkania w zamieszaniu podbramkowym dzięki niezdecydowaniu Rybickiego **Sojka** wyrównuje.

Końcowy zryw ataku krakowskiego nie przynosi już zmiany wyniku i sędzia **Pryk** odgwizduje te nieciekawe zawody.

W drużynie śląskiej wyróżnił się **Bem** w bramce, **Musiał** na środku pomocy i obydwaj pomocnicy. W zespole Krakowa słabo wypadli obydwaj bramkarze. Najlepiej zagrali **Glimas** w obronie, **Hajduk** na środku pomocy oraz **Glajcar, Kroczek i Uznański** w ataku.





Bramkarz reprezentacji Śląska — Bem należał do najlepszych zawodników we wczorajszym meczu. Widzimy go na obu zdjęciach. U góry w momencie likwidowania groźnej sytuacji podbramkowej; obok, gdy zaskoczony nieoczekiwanym strzałem Uznańskiego przepuszcza jedyną bramkę.

Najbliższe spotkania ligowe

W nadchodzącą niedzielę, dn. 17 maja br. liga piłkarska wznowi swoje rozgrywki.

W dniu tym rozegrane zostaną następujące spotkania: (gospodarze na pierwszym miejscu):

I LIGA

Gwardia Kraków — Ogniwo Bytom, Budowlani Gdańsk — CWKS, Budowlani Opole — Budowlani Chorzów, Unia Chorzów — Górnik Radlin, **Kolejarz Poznań — Ogniwo Kraków, Gwardia Warszawa — OWKS.**

II LIGA

Stal Sosnowiec — Górnik Bytom, Gwardia Kielce — Górnik Wałbrzych, OWKS Bydgoszcz — Lotnik Warszawa, **Ogniwo Tarnów — Włókniarz Kraków,** Włókniarz Łódź — Spójnia Warszawa, Kolejarz Warszawa — Kolejarz Leszno, Gwardia Lublin — Gwardia Bydgoszcz.



Oczekiwany z dużym zainteresowaniem pojedynek dwóch czołowych drużyn ligi węgierskiej Honved i Bastya **zakończył się zwycięstwem Honvedu 2:1.** Drużyna zwycięska prowadzi w tabeli bez straty punktu mając na swym koncie 14 pkt. zdobytych podczas gdy druga w tabeli Bastya legitymuje się stosunkiem punktowym 11:3. Na trzecim miejscu kroczy Vasas Budapeszt, na czwartym Dozsa, na piątym Honved Szeged.

*

W lidze włoskiej **nadal prowadzi Inter przed Milanem**, który po zwycięstwie nad Fiorentina 3:0 wyprzedził drużynę Juventus. Ta ostatnia spadła na trzecie miejsce po porażce z Romą 0:3.

*

W lidze austriackiej na pierwszym miejscu znajduje się **Austria 36 pkt.** przed Wackerem 34 pkt. Rapidem i Vienną po 31 pkt.

*

Tytuł mistrza ligi angielskiej zdobył **Arsenal**, który w decydującym spotkaniu pokonał Burnley 3:2 i dzięki lepszemu stosunkowi bramek wyprzedził Preston Northend. Do drugiej ligi spadły drużyny Derby County i Stoke City.

Zdobywcą pucharu Anglii został **Blackpool** wygrywając w finale po dramatycznej walce z Bolton Wanderes 4:3 (1:2). Bolton prowadził 3:1, lecz Blackpool wyrównał na 3:3 i w ostatnich sekundach meczu uzyskał zwycięską bramkę.

*

Puchar Szkocji zdobył po raz 14 **Glasgow Rangers** wygrywając z Aberdeen 1:0.

Zadania produkcyjne na pierwszym planie ale można je połączyć ze sportem

- efekt: przodujące wyniki sportowców Stali Thale

W pięknie położonej miejscowości Thale, w górach Harzu, znajduje się jeden z największych zakładów metalurgicznych NRD. 8 tys. ludzi toczy tutaj codzienną walkę o wykonanie swych zadań produkcyjnych.

Pokryci potem stoją robotnicy przy piecach Martenowskich. Trzeba głośno wołać, by ktoś mógł zrozumieć wypowiadane wśród huku, wstrząsów i hałasu słowa. Ale dochodzi do nas głos jednego z pracujących przy obsłudze pieca:

— *Uzyskujemy takie wyniki, jakie nigdy nie były możliwe w okresie rządów kapitalistów: wiemy bowiem, że czym więcej i czym lepszej stali produkujemy, tym bardziej wzrasta dobrobyt naszego społeczeństwa, tym silniejszą staje się nasza ojczyzna — Niemiecka Republika Demokratyczna. Nasza stal służy pokojowi"* — dolatują jeszcze ostatnie słowa.

Dumni są robotnicy zakładów ze swej drużyny piłkarskiej, która biorąc udział w mistrzostwach ligi NRD ma za sobą szereg sukcesów i znajduje się w czołówce tabeli. Wiedzą, że drużyna Thale reprezentuje nie tylko ich zakład, ale także tysięczne rzesze niemieckich hutników.

Ale również drużyna zdaje sobie dobrze sprawę z tego, kto daje sportowcom możliwości do uprawiania sportu i komu mogą oni zawdzięczać uzyskiwanie coraz lepszych wyników. Troskliwa opieka ze strony rządu NRD, który docenia rolę sportu i kultury fizycznej, pomoc ze strony zakładów pracy, przy których istnieją liczne koła sportowe, staranna opieka lekarska nad zawodnikami, umożliwienie im prowadzenia regularnych treningów — to wszystko stanowi właśnie podstawę rozwoju demokratycznego ruchu sportowego w NRD. Te fakty często też powtarzają w rozmowach między sobą piłkarze Stahl Thale.

— *„Produkcja stoi u nas na pierwszym miejscu — mówi kapitan drużyny — Feuerberg. — Bumelantów, graczy, którzy z racji uzyskiwanych przez nich wyników sportowych pragną mieć jedynie osobiste korzyści nie tolerujemy w naszych szeregach. Tworzymy zgrany i zdyscyplinowany kolektyw. Każdy z naszych zawodników jest zatrudniony czynnie przy produkcji, przy czym tak jak w sporcie tak i w wykonywaniu zadań produkcyjnych musi być wzorem dla innych. I to jest właśnie podstawą naszych osiągnięć sportowych".*

Prócz sekcji piłki nożnej sportowcy Thale posiadają także sekcje szczypiórniaka, boksu, tenisa stołowego, szachową i inne uzyskując i w tych konkurencjach sportowych dobre rezultaty.

Ale sportowcy Stahl Thale nie są bynajmniej jakimś wyjątkiem. Kół sportowych, rozwijających przy poszczególnych zakładach pracy ożywioną działalność, przynoszącą ich pracownikom przez uprawianie sportu odpoczynek po pracy i podniesienie ich tężyzny jest w NRD bardzo wiele. Na II konferencji SED postanowiono poświęcić rozwojowi socjalistycznej kultury fizycznej jak najwięcej uwagi i postawiono umasowienie sportu, oraz podniesienie jego poziomu wśród najważniejszych zadań i celów Partii.

Planowe wprowadzenie ustroju socjalistycznego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, walka o zjednoczenie Niemiec i o zachowanie pokoju wymagają świadomych budowniczych, gotowych do pracy i obrony swego kraju.

Sportowcy NRD kroczą w pierwszych szeregach bojowników o pokój i socjalizm.

Już za tydzień
pierwsze walki
o tytuły
najlepszych pięściarzy
Europy



Aktualności piłkarskie

Ostatnio obradował w Pradze komitet organizacyjny rozgrywek o Puchar Europy. Postanowiono, że pierwsze z trzech pozostających jeszcze do rozegrania spotkań pucharowych rozegrane zostaną w niedzielę 17 maja. Będzie to mecz między reprezentacjami Włoch i Węgier, który rozegrany zostanie w Rzymie.

W tabeli Pucharu prowadzą obecnie Węgry. Szanse na końcowy sukces ma jeszcze jednak i Czechosłowacja.

Nie jest wykluczone, że wobec równej ilości punktów zdobytych przez czołowe reprezentacje nie zostanie wyłoniony zwycięzca. W tym wypadku drużyny zajmujące pierwsze miejsca z jednakową ilością punktów rozegrałyby między sobą dodatkowy mecz.

*

Przy rozgrywaniu zawodów piłkarskich, tak towarzyskich jak i mistrzowskich wiele zależy od postawy sędziego, jego kwalifikacji, doświadczenia i refleksu. Rozumieją to doskonale węgierscy działacze i znawcy piłkarstwa, toteż starają się, dążąc do podniesienia poziomu piłkarzy, podnosić jednocześnie kwalifikacje arbitrów piłkarskich. O pozytywnych wynikach tych dążeń świadczy fakt, że w ciągu zeszłorocznych rozgrywek mistrzowskich drużyn węgierskich ani razu nie doszło do nieporozumień pomiędzy zawodnikami a wykonującymi swe funkcje sędziami.

Węgrzy posiadają obecnie 4000 czynnych sędziów piłkarskich. Przez stałą kontrolę sprawdza się ich postępy, kwalifikując do odpowiednich klas.

Co łaska...

W mieście Osnabrueck (Niemcy zach.) odbywał się niedawno mecz piłkarski pomiędzy dwiema drużynami pierwszoligowymi „Eintracht" z Osnabrueck i „Arminia" z Hannoweru. Jakież było zdumienie 2-tysięcznej liczby kibiców, kiedy mniej więcej w połowie meczu sędzia nagle odgwizdał spotkanie.

Co się okazało? — Otóż na boisko przybyli urzędnicy magistratu, żądając natychmiastowego przerwania gry, ponieważ... kluby nie wpłaciły magistratowowi należnego podatku od gier (warto podkreślić, że podatek ten jest bardzo wysoki). — Kluby nie wpłaciły z tej prostej przyczyny, że nie posiadają wystarczających funduszów. Przecież dotacji żadnych znikąd nie otrzymują, a to co się uzbiera z meczów, nie wystarcza nawet na pokrycie długów. Urzędnicy z magistratu byli nieubłagani. Nie wystarczyła im nawet suma, którą zabrali z kasy boiska. Dopiero kiedy rozżaleni kibice urządzili składkę do kapelusza, „co łaska", i wręczyli zebraną sumę urzędnikom, gra potoczyła się dalej.

Drobny to wypadek, ale jakże dobitnie charakteryzujący sytuację, w jakiej znajduje się sport amatorski na Zachodzie.

(Trybuna Robotnicza)

Czołowi kolarze VI Wyścigu Pokoju Praga - Berlin - Warszawa



Przodownik wyścigu Pedersen (Dania) jest najrówniej jadącym kolarzem w Wyścigu Pokoju.



Drugi Duńczyk Andresen utrzymuje się na każdym etapie w czołówce Wyścigu.



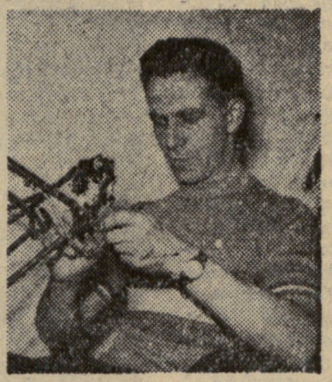
Jednym z najlepszych zawodników NRD jest Schur, który zajmuje w tej chwili 3 miejsce.



Na trudnym, górskim etapie z Bad Schandau do Marxstadt najlepszym okazał się Bułgar Kocev.



Doskonale pojechał na VI etapie do Lipska Czechosłowak Malek, zajmując indywidualnie pierwsze miejsce.



Maitland — czołowy reprezentant Anglii nie wytrzymał trudów Wyścigu Pokoju i wycofał się na 8 etapie.

Kto wygra „kryterium" w Krakowie?

Kryteria kolarskie w poprzednich latach

Wprawdzie końcowy etap Wyścigu Pokoju wieńczy kilkunastodniowy wysiłek kolarzy, walczących na trasie Praga — Berlin — Warszawa względnie w latach parzystych na trasie Warszawa — Berlin — Praga, a przyjazd ostatniego kolarza na metę zamyka wielki wyścig przyjaźni i międzynarodowego braterstwa sportowców, — to jednak faktycznym zakończeniem Wyścigu Pokoju jest tzw. „kryterium" organizowane w kilka dni po zakończeniu wyścigu.

W poprzednich latach „kryterium" rozgrywano zawsze w tym mieście w którym kończył się wyścig. A więc w latach 1950 i 1952 w Pradze, a w r. 1951 w Warszawie. W tym roku odstąpiono od tradycji i organizatorzy postanowili przenieść „kryterium" do Krakowa, miasta wielkich postępowych tradycji polskiej nauki i kultury, miasta obok którego wyrasta duma całego naszego narodu, pierwsze socjalistyczne miasto — Nowa Huta.

Wierzymy, że tegoroczne „kryterium" w Krakowie wypadnie niemniej okazale niż „kryteria" organizowane w latach poprzednich, z udziałem czołowych kolarzy — uczestników Wyścigu Pokoju. Zanim poznamy nazwisko zwycięzcy „kryterium" krakowskiego, cofnijmy się pamięcią do lat poprzednich, przypominając nazwiska ówczesnych zwycięzców.

1950

Po raz pierwszy zorganizowano „kryterium" po III Wyścigu Pokoju rozgrywanym w roku 1950 na trasie Warszawa — Praga. W wyścigu startowało 11 państw, pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja przed Danią, Rumunią, Węgrami i Polską. Indywidualnie zwyciężył Duńczyk Emborg przed Bronkiem Klabińskim (Polonia Fr.), Rużiczką i Veselym. W kryterium rozegranym w parku Stromovskim w Pradze z udziałem kolarzy CSR, Polski, Bułgarii, Albanii, Finlandii i Triestu, pierwsze miejsce zajął Vesely — 36 pkt., przed Rużiczką — 25 pkt., Gabrychem (Polska) — 22 pkt., Wrzesińskim (Polska) — 16 pkt. i Periczem — 12 pkt. Trasa biegnąca wokół parku wynosiła 63 km i zawierała 5 lotnych finiszów punktowanych, przy czym ostatni finisz punktowano podwójnie.

1951

W roku 1951 trasa IV Wyścigu Pokoju biegła z Pragi do Warszawy. Startowało 12 reprezentacji, przy czym znów pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja przed NRD, Węgrami i Bułgarią. Polacy, podobnie jak w r. 1950 uplasowali się na piątym miejscu. Indywidualnie wygrał Wyścig Pokoju Duńczyk Olsen. Drugim był Meister (NRD) trzecim Ferri (Włochy). Najlepszy z Polaków Hadasik zajął 11 miejsce.

„Kryterium" zorganizowano w Warszawie w cztery dni po zakończeniu Wyścigu Pokoju. Oprócz kolarzy polskich startowali Czechosłowacy z Rużiczką i Veselym na czele, Bułgarzy, Węgrzy oraz kolarze Polonii Francuskiej. Zwyciężył Wrzesiński przed Kapiakiem i Veselym. Czwartym był Rużiczka, piątym Nowoczek.

1952

W roku ubiegłym po raz pierwszy Wyścig Pokoju przebiegał przez terytorium NRD. Długość trasy wynosiła 2113 km. Etapów, podobnie jak w roku bieżącym było 12. Startowali kolarze 15 państw.

Zwycięzcą V Wyścigu Pokoju w klasyfikacji drużynowej została Anglia, a najlepszy kolarz drużyny angielskiej Steel zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej. Na dalszych miejscach w klasyfikacji drużynowej uplasowali się CSR, NRD i Belgia oraz Polska, która po raz trzeci zajęła piąte miejsce.

Indywidualnie po zwycięzcy Steelu, drugim był Vesely, trzecim Polak z Francji Stablewski.

Kryterium w Pradze rozegrane przy udziale kolarzy NRD, Polski, CSR, Austrii, Włoch i Bułgarii zakończyło się zwycięstwem doskonałego kolarza austriackiego Deutscha przed Dinterem (NRD) i zawodnikami czechosłowackimi Veselym i Svobodą.

Kto będzie zwycięzcą tegorocznego „kryterium" dowiemy się już za 6 dni.



W Warszawie, na torze trawiastym na Służewcu rozegrano zawody motocyklowe o nagrodę Nowej Warszawy, które zdobył Puzio (Budowlani Warszawa) na Jawie 250 ccm. — Na zdjęciu fragment z zawodów.